

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 marca 2018 roku**

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodniczący** SSR Dariusz Wiśniewski

**Protokolant** Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 marca 2018 roku

sprawy:

**K. S.**, syna J. i H. z domu P., urodzonego dnia (...) w B.,

**oskarżonego o to, że:**

I. w dniu 25 marca 2017 roku w B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził B. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 16.000 złotych przy sprzedaży pokrzywdzonemu samochodowi marki V. (...) o nr. rej. (...), stanowiącego własność spółki (...) Spółka jawna z siedzibą w miejscowości P. 112, poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do faktycznego stanu prawnego pojazdu, zgodnie z którym w dniu sprzedaży stanowiąc on formalnie zabezpieczenie w prowadzonych przez Urząd Skarbowy w B. postępowaniach egzekucyjnych w administracji, sygnatura akt (...), na podstawie protokołu zajęcia ruchomości z dnia 20 stycznia 2016 roku,

**to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k.,**

II. w dniu 25 marca 2017 roku w B., działając w celu udaremnienia wykonania tytułów wykonawczych Naczelnika Urzędu Skarbowego w B., sygnatura akt (...) z dnia 12 sierpnia 2014 roku, (...) z dnia 09 września 2014 roku, (...) z dnia 13 lutego 2015 roku, (...) z dnia 27 lutego 2015 roku, (...) z dnia 27 lutego 2015 roku i (...) z dnia 2 listopada 2015 roku, uszczuplił zaspokojenie wierzyciela Urzędu Skarbowego w B., zbywając samochód marki V. (...) o nr. rej. (...) B. B., który został zajęty na podstawie protokołu zajęcia ruchomości z dnia 20 stycznia 2016 roku,

**to jest o czyn z art. 300 § 2 k.k.,**

I. Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w dniu 25 marca 2017 roku w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził B. B. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 16.000 złotych w ten sposób, że przy zawieraniu z nim umowy sprzedaży samochodu marki V. (...) o nr. rej. (...), będącego własnością (...) Spółka jawna z siedzibą w miejscowości P. 112, wprowadził go w błąd co do stanu prawnego zbywanego pojazdu, zatajając przed nim fakt, iż w dniu 20 stycznia 2016 roku został on zajęty na pokrycie egzekwowanych od wskazanej Spółki należności pieniężnych, objętych tytułami wykonawczymi wystawionymi przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w B., to jest czynu z art. 286 § 1 k.k., i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. skazuje go, zaś na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza mu **karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny**, równoważącą jedną stawkę dzienną ustalając na kwotę **10 (dziesięć) złotych**.

II. Oskarżonego **uniewinnia** od popełnienia czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, wydatkami związanymi z oskarżeniem w tej części obciążając Skarb Państwa.

III. **Zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **200 (dwieście) złotych** tytułem opłaty, a także obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w części związanej z jego skazaniem w sprawie.

**Sędzia :**

**II K 365/17**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) Spółka jawna z siedzibą w miejscowości (...)zalegała ze spłatą należności pieniężnych wobec Urzędu Skarbowego w B., a także Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w B.. Zaległości te objęte zostały tytułami wykonawczymi wystawionymi przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w B. pod sygnaturami akt (...) (dnia 12 sierpnia 2014 roku), (...) (dnia 09 września 2014 roku), (...) (dnia 13 lutego 2015 roku), (...) (dnia 27 lutego 2015 roku), (...) (dnia 27 lutego 2015 roku) i (...) (dnia 02 listopada 2015 roku).

W dniu 20 stycznia 2016 roku na pokrycie objętych wskazanymi wyżej tytułami wykonawczymi należności pieniężnych, egzekwowanych od Spółki (...), zajęte zostały stanowiące jej własność pojazdy, w tym również samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Czynność tą przeprowadzono w obecności K. S. – jednego ze współników w Spółce (...). Zajęte pojazdy pozostawiono następnie pod jego dozorem, pouczając go, że nie ma prawa ich zbyć.

W marcu 2017 roku K. S. zwrócił się do swojego znajomego, M. S. (1), prowadzącego komis samochodowy przy ulicy (...) w B., o pomoc w sprzedaży V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Uzgodnił z nim cenę oraz przekazał mu druk umowy sprzedaży ze swoim podpisem, a także udostępnił mu ten pojazd wraz z dokumentacją oraz kluczami, nie informując go jednak, że auto to zostało zajęte w toku nadal toczącego się postępowania egzekucyjnego.

Ogłoszenie o sprzedaży samochodu marki V. (...) zamieszczono następnie w jednym z serwisów internetowych, gdzie natrafił na nie B. B.. Wymieniony zadzwonił do M. S. (1), a w dniu 25 marca 2017 roku przyjechał wraz z kolegą do jego komis w B. i, po sprawdzeniu stanu technicznego auta oraz odbyciu jazdy próbnej, zakupił je za gotówkę w kwocie 16.000 złotych. Zapisami zawartymi w treści podpisanej uprzednio przez K. S. umowy sprzedaży został przy tym wprowadzony w błąd co do rzeczywistego stanu prawnego pojazdu. Następnie, wrócił nim do miejsca swojego zamieszkania i postanowił zarejestrować go na swoje dane w Wydziale Komunikacji lokalnego Starostwa Powiatowego. Z uwagi na wcześniejsze zajęcie samochodu w postępowaniu egzekucyjnym, okazało się to jednak niemożliwe. Przez kilka kolejnych miesięcy B. B. kontaktował się telefonicznie z M. S. (1), a także z K. S., bezskutecznie próbując wycofać się z zawartej umowy sprzedaży – oddać pojazd i odzyskać zapłacone za niego pieniądze. Ostatecznie, w dniu 16 września 2017 roku przyjechał do B. i – po kolejnej, bezowocnej rozmowie z wyżej wymienionymi – poinformował o wszystkim Policję.

W dniu 29 listopada 2017 roku K. S. uregulował w całości należności dochodzone od Spółki (...) na podstawie tytułów wykonawczych wystawionych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w B.. W konsekwencji, samochód marki V. (...) został zwolniony spod zajęcia, zaś B. B. przerejestrował go na swoje dane.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:** zeznania B. B. (**k. 5 – 7, 880, 187 – 1870**), A. K. (**k.38,188**), M. S. (1) (**k.42–43,1880 – 189**), a także B. M. (**k. 460 – 48, 1880**), protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (**k. 3 – 8**), kserokopię umowy sprzedaży (**k. 12**), wydruk z bazy danych KRS (**k. 14 – 18**), kserokopię dowodu rejestracyjnego (**k. 19 – 20**), protokół zajęcia ruchomości (**k. 34 – 35**), zawiadomienie o zajęciu środka transportu (**k. 36**), kserokopie dokumentów związanych z postępowaniami egzekucyjnymi (**k. 50 – 75**), zawiadomienie o zwolnieniu spod zajęcia środka transportu (**k. 119**), oraz informację Naczelnika Urzędu Skarbowego w B. (**k. 128**).

K. S. przedstawiono zarzuty popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. oraz z art. 300 § 2 k.k. Oskarżony nie przyznał się do winy. Stwierdził, że nie miał świadomości, iż samochód sprzedany B. B. został wcześniej zajęty przez Urząd Skarbowy w B.. Odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania (**k. 106, 1860**).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Nie ulega wątpliwości, że na początku 2016 roku przeciwko Spółce (...) z siedzibą w miejscowości P.(...) toczyło się postępowanie egzekucyjne, zmierzające do ściągnięcia od niej należności pieniężnych, objętych szeregiem tytułów wykonawczych wystawionych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w B. (**k. 50 – 75**). Nie ulega również wątpliwości, że własnością tej Spółki był w owym czasie samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (**k. 19 – 20**).

Bezspornym jest także, iż w dniu 20 stycznia 2016 roku wskazany wyżej pojazd został zajęty na pokrycie należności egzekwowanych od Spółki (...) przez poborcę podatkowego. Czynność ta odbyła się w obecności K. S., który podpisał sporządzony na tą okoliczność protokół i pod którego dozorem pozostawiono zajęty samochód, pouczając go, że nie ma prawa go zbyć (**k. 34 – 35, 460 – 48, 1880**). Nie sposób tym samym przyjąć, że oskarżony w marcu 2017 roku nie miał świadomości, że samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został zajęty i nie może nim rozporządzać. Zwłaszcza, że K. S. posiada wyższe wykształcenie, a z zawodu jest magistrzem finansów i bankowości.

Nadmienić wypada, że w dniu 21 stycznia 2016 roku zawiadomienie o zajęciu środka transportu w postaci opisanego wyżej samochodu wysłano do Starostwa Powiatowego w B. (**k. 36**).

Poza sporem pozostaje, że w dniu 25 marca 2017 roku pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został sprzedany B. B.. Do transakcji doszło na terenie komisju prowadzonego przez M. S. (1) i K. K. w B. przy ulicy (...). Sprzedającym był K. S. (czyli wspólnik w Spółce (...), uprawniony do samodzielnego jej reprezentowania, **por. k. 14 – 18**), z upoważnienia którego (w ramach koleżeńskej przysługi) występował M. S. (1). B. B. przekazał mu w tym dniu gotówkę w kwocie 16.000 złotych oraz odebrał zakupiony samochód, którym wrócił do miejsca zamieszkania (**k. 5 – 7, 42 – 43, 880, 187 – 1870, 1880 – 189**). Potwierdzeniem tej transakcji była umowa sprzedaży, podpisana przez K. S. jako sprzedającego, w treści której znalazł się zapis (§ 2): Sprzedający oświadcza, że pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego wyłączną własność, jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich, że nie toczy się żadne postępowanie, którego przedmiotem jest ten pojazd, że nie stanowi on również przedmiotu zabezpieczenia (**k. 12**). Przy zakupie samochodu B. B. nie został poinformowany przez M. S. (1) (któremu takiej informacji nie przekazał wcześniej K. S.), że pojazd ten został wcześniej zajęty w ramach prowadzonego przeciwko Spółce (...) postępowania egzekucyjnego.

B. B. zeznał (**k. 5 – 7, 880, 187 – 1870**), iż po powrocie do miejsca swojego zamieszkania udał się do Wydziału Komunikacji, aby przerejestrować nabyty samochód. Wtedy okazało się, że jest to niemożliwe, ponieważ był on przedmiotem zajęcia. Od razu skontaktował się telefonicznie z M. S. (1) i opisał mu zaistniałą sytuację. Oświadczył, że albo wszystko „odkręca”, to znaczy, on odda samochód, zaś jemu zostaną zwrócone pieniądze, albo zgłosi zdarzenie na Policję. Usłyszał, że da się to „odkręcić”, ale trzeba poczekać na poprzedniego właściciela samochodu, który aktualnie jest za granicą. Pokrzywdzony oświadczył, że przez kolejne miesiące kilka razy kontaktował się telefonicznie z M. S. (1) oraz K. S., którzy z jednej strony prosili go, by nie zawiadamiał Policji, i zapewniali go, że zwrócą mu pieniądze, a z drugiej strony stale przesuwali w czasie termin owej operacji. Przez ten okres samochód marki V. (...) znajdował się w jego posiadaniu, ale nie mógł go użytkować. W końcu, stracił cierpliwość, wsiadł w ten pojazd i przyjechał nim do komisju przy ulicy (...) w B.. Na miejscu spotkał M. S. (1). Zażądał od niego, żeby niezwłocznie oddał mu pieniądze. Kiedy spotkał się z odmową, wezwał Policję. W obecności przybyłych funkcjonariuszy odbył rozmowę telefoniczną z K. S., który oświadczył, iż nie będzie niczego „odkręcał” i nie tylko nie zwróci mu żadnych pieniędzy, ale jeszcze naliczy mu koszty „wynajęcia” pojazdu. W tej sytuacji, złożył ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (**k. 3 – 8**).

M. S. (1) w ogólnym zarysie potwierdził powyższą relację, chociaż utrzymywał, iż zarówno on, jak i K. S., z którym pozostawał w kontakcie telefonicznym, kiedy tylko dowiedzieli się o problemach pokrzywdzonego z przerejestrowaniem zakupionego pojazdu, sami zasugerowali mu, aby zwrócił samochód, a oni oddadzą mu pieniądze, jednak ten zwlekał z jego odprowadzeniem (**k. 42 – 43, 1880 – 189**). Te twierdzenia nie zasługują jednak na obdarzenie przymiotem wiarygodnych. Wskazania doświadczenia życiowego sprzeciwiają się przyjęciu, że pokrzywdzony, nie mogąc przerejestrować oraz formalnie użytkować zakupionego pojazdu, mając zarazem wiedzę, że

jest on przedmiotem zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym i może mu zostać w każdej chwili odebrany, przez wiele miesięcy nie był w istocie zainteresowany odzyskaniem swoich pieniędzy i wycofaniem się z niekorzystnej transakcji, choć taka oferta została mu złożona i nie zawierała żadnych zastrzeżeń. Ponadto, takiej wersji jednoznacznie przeczy przebieg zdarzeń, do których doszło w dniu 16 września 2017 roku w B. i które doprowadziły do interwencji Policji oraz złożenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa. Nota bene, gdyby przyjąć za oskarżonym, że sprzedając sporny samochód B. B. nie był świadomy, iż został on wcześniej zajęty, to z chwilą uzyskania takiej informacji od pokrzywdzonego, sam powinien podjąć intensywne działania w celu wycofania się z całej transakcji, by uchronić się przed odpowiedzialnością karną.

Poborca podatkowy A. K. zeznał (**k. 38, 188**), że w toku postępowania egzekucyjnego nie były podejmowane próby sprzedaży zajętych od Spółki (...) samochodów, w tym również V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), albowiem należności były przez Spółkę dobrowolnie spłacane w kolejnych ratach. Ostatecznie, w związku ze sprzedażą jednego z zajętych pojazdów, Skarb Państwa nie poniósł żadnej straty, albowiem w dniu 29 listopada 2017 roku K. S. dokonał wpłaty całej egzekwowanej należności (**k. 128**). W konsekwencji, samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zwolniono spod zajęcia (**k. 119**), a B. B. mógł go przerejestrować (**k. 187 – 187o**).

W toku postępowania w charakterze świadków przesłuchano także M. S. (2) (**k. 76o – 77, 188 – 188o**), M. K. (**k. 8o – 81, 189**) i D. F. (**k. 99, 188**), jednakże ich depozycje nie wniosły do sprawy niczego istotnego i nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia.

K. S. zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. Występek ten ma jednak charakter materialny, a jego dokonanie wymaga udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeśli zbycie rzeczy zajętej w postępowaniu egzekucyjnym nie miało realnego wpływu na zaspokojenie wierzyciela, to mimo wypełnienia pozostałych znamion czynu z art. 300 § 2 k.k. (podmiot, znamiona określające czynność sprawczą oraz przedmiot bezpośredniego działania), brak znamienia skutku w postaci udaremnienia lub też uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela powoduje, że nie można uznać, iż doszło do popełnienia przestępstwa określonego w tym przepisie (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 czerwca 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt IV KK 31/11). W świetle powyższego, K. S. nie sposób przypisać występkowi z art. 300 § 2 k.k., ani nawet – w realiach niniejszej sprawy – zastosować instytucji usiłowania jego popełnienia (choćby nawet nieudolnego). Postępowanie egzekucyjne, w toku którego zajęto pojazd marki V. (...), w żadnym momencie nie zostało zastopowane, czy choćby utrudnione, przez fakt jego zbycia, wierzyciel nie podejmował nawet próby zaspokojenia się z tego składnika majątkowego dłużnika, a cała należność została ostatecznie uregulowana w oparciu o dobrowolnie dokonywane wpłaty pieniężne.

W rezultacie, Sąd uniewinnił K. S. od popełnienia czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, wydatkami związanymi z oskarżeniem w tej części, zgodnie z dyspozycją art. 630 k.p.k., obciążając Skarb Państwa.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał jednocześnie podstawy do przyjęcia, że w dniu 25 marca 2017 roku w B. – działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – oskarżony doprowadził B. B. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 16.000 złotych w ten sposób, iż przy zawieraniu z nim umowy sprzedaży samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będącego wtedy własnością (...) Spółka jawna z siedzibą we wsi (...), wprowadził go w błąd co do stanu prawnego zbywanego pojazdu, zatajając przed nim fakt, że w dniu 20 stycznia 2016 roku został on zajęty na pokrycie egzekwowanych od wskazanej wyżej Spółki należności pieniężnych, objętych tytułami wykonawczymi wystawionymi przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w B..

W treści wyroku Sąd zmodyfikował opis tego czynu zawarty w akcie oskarżenia, poprawiając w szczególności redakcję zarzutu i dążąc do oddania właściwego brzmienia jego ustawowych znamion. Sąd zgodził się natomiast z rzecznikiem oskarżenia publicznego, że swoim zachowaniem K. S. dopuścił się występkowi z art. 286 § 1 k.k. Uwadze Sądu nie umknął tutaj fakt, że oskarżony doprowadził ostatecznie do zwolnienia spod zajęcia sprzedanego B. B. pojazdu, który w rezultacie zarejestrował go na swoje dane i zaczął użytkować, oświadczając na rozprawie, że nie ma zastrzeżeń do jego stanu technicznego, ani też zapłaconej ceny, i nie czuje się pokrzywdzony (**k. 187 – 187o**). Należy jednak wskazać, że przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. jest dokonane już w momencie, kiedy pokrzywdzony dokona niekorzystnego (z

punktu widzenia jego ówczesnych interesów) rozporządzenia mieniem, o ile stanowi to skutek jednej z przewidzianych w tym przepisie czynności sprawczych. W toku postępowania jednoznacznie ustalono, że B. B. został wprowadzony w błąd co do faktycznego stanu prawnego samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), i gdyby w dniu 25 marca 2017 roku posiadał w tym zakresie właściwą wiedzę, nie zdecydowałby się na jego zakup. Nie ulega także wątpliwości, że przekazanie sprzedającemu kwoty 16.000 złotych za pojazd, którego pokrzywdzony nie mógł następnie zarejestrować oraz użytkować, a który w każdej chwili mógł zostać mu odebrany, było niekorzystnym, z punktu widzenia jego interesów, rozporządzeniem tym mieniem. Podkreślić wypada, iż przez kilka kolejnych miesięcy B. B. nie mógł swych pieniędzy odzyskać, choć czynił w tym kierunku starania, a ostatecznie zdecydował się na złożenie w tej sprawie zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa. W istocie, dopiero zainicjowane tym krokiem dochodzenie doprowadziło do uregulowania stanu prawnego nabytego przez pokrzywdzonego pojazdu, co uchroniło go przed realną stratą materialną. Nota bene, niekorzystne rozporządzenie mieniem nie oznacza ani konieczności wyrządzenia rzeczywistej szkody, ani też jej niepowetowalności. Dla bytu tego przestępstwa nie ma też znaczenia, czy sprawca istotnie osiągnął z jego popełnienia jakąś korzyść majątkową.

Zgodnie z treścią art. 295 § 1 k.k., wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., który dobrowolnie naprawił szkodę w całości, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Z orzecnictwa wynika, że wskazane w tym przepisie naprawienie w całości wyrządzonej szkody może nastąpić także w trakcie wszczętego już przeciwko danemu sprawcy postępowania karnego, nie wyłączając etapu procesu sądowego, nie ma też znaczenia, jaką motywacją kierował się sprawca, o ile naprawienie szkody było jego własną, czyli niewymuszoną przez inne osoby decyzją. Uwzględniając powyższe, a także mając na uwadze, że K. S., przez spłacenie w całości (dobrowolnie i jeszcze przed otwarciem przewodu sądowego) zadłużenia w Urzędzie Skarbowym w B., którego zabezpieczeniem był zbyty B. B. samochód, doprowadził do zwolnienia go spod zajęcia, niwelując tym samym szkodę doznaną przez niego poprzez zawarcie z nim oszukańczej transakcji z dnia 25 marca 2017 roku, Sąd uznał, że zaistniały przesłanki do zastosowania wobec oskarżonego instytucji z art. 295 § 1 k.k. Jednocześnie, uwzględniając moment, w którym doszło do naprawienia szkody, Sąd stanął na stanowisku, iż brak jest podstaw do odstąpienia od wymierzenia K. S. kary, natomiast zasługuje on na nadzwyczajne jej złagodzenie. W obecnym stanie prawnym, nadzwyczajnego złagodzenia kary nie stosuje się jednak do czynów, które są zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej 5 lat, do których ma zastosowanie art. 37a k.k. – a zatem zagrożonych jednocześnie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat (art. 60 § 8 k.k.). Do takiej grupy występów zalicza się oszustwo z art. 286 § 1 k.k. W konsekwencji, Sąd uznał, że adekwatne do stopnia winy K. S. i całokształtu okoliczności przypisanego mu przestępstwa, jak również faktu dobrowolnego naprawienia przez niego w całości szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu B. B., będzie wymierzenie mu kary 200 stawek dziennych grzywny, z jednoczesnym ustaleniem równowartości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Poza okolicznościami związanymi z przejawieniem tzw. czynnego żalu, określając wymiar kary grzywny Sąd miał na uwadze wcześniejszą karalność oskarżonego (**k. 110 – 111, 114 – 116**), fakt działania przez niego z premedytacją, jak również wysokość pierwotnie wyrządzonej przez niego szkody i czas, który upłynął do momentu jej naprawienia. Ustalając wysokość grzywny, Sąd uwzględnił fakt, że oskarżony jest bezdzietnym kawalerem, nie ma na swoim utrzymaniu innych osób, a sam utrzymuje się z prowadzenia działalności gospodarczej, deklarując miesięczny dochód na poziomie około 4.000 złotych i będąc osobą stosunkowo majątną (**k. 108, 113**).

O kosztach procesu związanych ze skazaniem oskarżonego orzeczono zgodnie z treścią art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i § 2 k.p.k., w tym o opłacie w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.).

**Sędzia :**